

Sygnatura akt II Ca 136/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska

Sędziowie: SO Katarzyna Oleksiak

SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie

z dnia 5 czerwca 2013 r., sygnatura akt I C 705/10/K

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 300 zł (trzysta złotych) zastępuje kwotą 5000 zł (pięć tysięcy złotych), a punktem III i IV nadaje brzmienie:

„III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2472 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie kwotę 2209, 65 zł (dwa tysiące dwieście złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem wydatków.”,

2. w pozostałym zakresie apelację oddala,

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego,

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółce z o.o. w W. kwotę 255 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód został zwolniony.

## UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. T. kwotę 300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2008 roku do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 803,75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 2209,65 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV).

Za bezsporne Sąd Rejonowy przyjął to, że w dniu 1 lipca 2007 roku na terenie należącego do strony pozwanej sklepu (...) w M., na wychodzącego ze sklepu powoda spadł fragment obudowy kurtyny powietrznej, zamontowanej nad drzwiami wejściowymi do sklepu.

Ponadto Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne. Obudowa, która spadła na powoda była wykonana z blachy. Powodem odpadnięcia obudowy było zawadzenie o nią długim elementem w kształcie listwy przez klienta opuszczającego sklep przed powodem. Powód po uderzeniu w głowę lekko zasłabł, nie widział co się stało. Został przewieziony karetką pogotowia do szpitala (...)w K.. W badaniu CT głowy nie stwierdzono zmian pourazowych. Zalecono spoczynkowy tryb życia. W badaniu neurologicznym stwierdzono uraz głowy z krótkim zamroczeniem, następnie odczuwanie słabości oraz obecny ból w miejscu urazu głowy. W dniach 2 lipca, 5 lipca i 10 października 2007 r. powód zgłaszał się na (...)w W., skarżąc się na narastający ból głowy słabo reagujący na leki, uczucie nudności, zawroty głowy. Powód w wyniku zdarzenia doznał powierzchownego urazu głowy. Leczenie następstw urazu nie wymagało stosowania leków ani środków opatrunkowych, jedynie kilku dni odpoczynku, nie przekraczającego siedmiu dni. W badaniu neurologicznym i psychologicznym nie ujawniono następstw przedmiotowego zdarzenia. Percepcja przez powoda zdarzenia jest związana z ujawnionym nastawieniem lękowym powoda, związanym z jego sytuacją życiową, a bóle głowy są związane z możliwością istnienia u powoda nadciśnienia tętniczego. Nie stwierdzono jakichkolwiek długotrwałych lub trwałych następstw zdarzenia ani podstaw do stwierdzenia następstw dla stanu zdrowia powoda w przyszłości.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na niekwestionowanych dowodach z dokumentów, z zeznań świadków i przesłuchania powoda oraz z opinii biegłych. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda oraz świadka D. T. co do samego przebiegu zdarzenia i odczuwanego przez powoda bólu. Opinia biegłych została przez Sąd oceniona jako sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, a zgłoszone zarzuty stron po ich wyjaśnieniu przez biegłych nie były już podtrzymywane.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy oceniając zasadność żądania przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości 5 000 zł, uwzględnił je co do kwoty 300 zł. Wskazał, że kwota ta spełni wszystkie kryteria przyznania zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wypadek jakiemu uległ powód nie wiązał się z żadnymi następstwami, poza bólem, który wystąpił w momencie zdarzenia i bezpośrednio po nim. Leczenie powoda nie wymagało przyjmowania jakichkolwiek leków, czynności rehabilitacyjnych, a ból jaki powód odczuwał nie miał związku z doznany urazem. Miała na niego niewątpliwie wpływ osobowość powoda, który jest podatny na postrzeganie nawet obiektywnie niegroźnych wydarzeń, jako zagrażających i reagowanie na nie lękiem silniejszym, niż tego wymaga sytuacja. Wskazał Sąd Rejonowy również, że zdarzenie nie wywołało żadnych następstw dla jego psychiki. Dlatego też kwota 300 zł stanowi rekompensatę za ból i cierpienie doznane w momencie zdarzenia.

Oceniając roszczenie zapłaty odszkodowania w wysokości 100 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia Sąd Rejonowy wskazał, że nie zostało ono udowodnione, a zatem nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w zaledwie 94 %.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie punktów II, III i IV. Rozstrzygnięciu temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.p.c. oraz błędy w ustaleniach faktycznych. Wniósł o

zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych; względnie o zmianę orzeczenia w pkt. III i IV poprzez nieobciążanie powoda kosztami postępowania w całości; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelujący upatrywał w braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez brak uznania zeznań świadka D. T. i powoda Z. T. za wiarygodne w całości. Osoby te posiadały bowiem wiedzę także na temat innych konsekwencji zdarzenia niż dolegliwości bólowe powoda.

Naruszeniem art. 102 k.p.c. było w ocenie apelującego nieuwzględnienie zaistniałych w sprawie szczególnych okoliczności, uzasadniających odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania. Wskazał na bardzo trudną sytuację materialną, dopuszczenie się przez stronę pozwaną zaniedbań w zakresie dbania o bezpieczeństwo klientów, fakt gorszego radzenia sobie z sytuacjami stresującymi.

Naruszenia przepisów art. 444 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.p.c. upatrywał w zasądzeniu na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej i nieadekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy, a także niezasadnego oddalenia powództwa o odszkodowanie. Sąd zbagatelizował wagę zdarzenia i jego skutki, nie uwzględnił faktycznych przeżyć powoda, stopnia winy strony pozwanej ani kontekstu sytuacyjnego (zdarzenie w dużym sklepie sieciowym). Zasądzenie zadośćuczynienia na wskazanym poziomie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Błąd w ustaleniach faktycznych polegał na tym, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił rozmiar krzywd i oddalając powództwo w zakresie odszkodowania. Z materiału dowodowego wynika, że bóle głowy miały miejsce po zaistnieniu zdarzenia, były zlokalizowane w miejscu urazu, nie stwierdzono istnienia nadciśnienia w chwili zdarzenia, nasilenie bólu wymagało kilkukrotnej konsultacji medycznej. Okoliczności te przeczą ustaleniom Sądu Rejonowego, jakby zdarzenie nie wywołało praktycznie żadnych skutków dla zdrowia i psychiki powoda. Materiał dowodowy wskazuje, że również rozmiar krzywdy jest większy niż ustalony przez Sąd. Wskutek zdarzenia powód jest mniej sprawny fizycznie, osłabiony, utracił możliwość wykonywania pracy zarobkowej (robotnik budowlany) w dotychczasowym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda w części dotyczącej zadośćuczynienia zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Nie była natomiast uzasadniona w zakresie odszkodowania.

Zgromadzony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy w ocenie Sądu Okręgowego uprawnia do stwierdzenia zasadności żądania przez powoda zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł w związku z wypadkiem, jakiemu powód uległ w sklepie prowadzonym przez stronę pozwaną w dniu 1 lipca 2007 roku. Akceptując poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzony w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w K. dodatkowo ustalił, że wskutek wypadku powód wymagał odpoczynku w okresie nieprzekraczającym tygodnia. W oparciu o zeznania świadków D. T. oraz P. S. (k. 60 - 61) Sąd Okręgowy ustalił również, że w tym okresie powód praktycznie leżał w łóżku i nigdzie nie wychodził. Przeprowadzony przez Sąd Rejonowy dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w K. w zakresie badania psychologicznego i jego wniosków (k. 87/2 - 89/2) wykazał, że powód nie ma efektywnych mechanizmów radzenia sobie z trudnościami, w sytuacjach stresu nasila negatywne przeżycia, przecenia wagę i konsekwencje wydarzeń, które budzą jego lęk, ma trudności z samouspokojeniem się. Preferuje przebywanie w samotności i czuje się onieśmielony w towarzystwie innych osób, co utrudnia mu otrzymywanie wsparcia. Taki sposób funkcjonowania utrwala przeżywane przez niego poczucie krzywdy i niesprawiedliwego traktowania wywołane zdarzeniem w sklepie. Powoduje także, że z upływem czasu, poziom stresu i poczucie pokrzywdzenia ulegają wzmocnieniu, a powód rozmyśla nad przykrym wydarzeniem oraz przecenia jego znaczenia dla własnego codziennego funkcjonowania. Występuje u niego duży poziom lęku oraz napięcia związanego z przeżywaniem poczucia krzywdy. Z kolei z uzupełniającej opinii złożonej przez P. K. na rozprawie w dniu 6 marca 2013 roku (k. 135 - 136) wynika, że ból po urazie jakim przebył powód może być odczuwany nawet do końca życia, jeśli pacjent nie będzie usatysfakcjonowany wysokością odszkodowania. Istnieją w tym zakresie badania, w toku których

śledzono związek z prowadzonymi procesami sądowymi i stwierdzono, że u istotnego odsetka badanych dolegliwości bólowe ustąpiły dopiero po zakończeniu postępowania. W wielu wypadkach, gdyby sprawca szkody wykazał empatię dla poszkodowanego nie byłoby połowy procesów sądowych.

Powyższe uzupełnione przez Sąd Okręgowy ustalenia, które wynikają z przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, nie pozwalają na podzielenie poglądu tego Sądu, iż wypadek, jakiemu uległ powód, sprowadza się wyłącznie do bólu w momencie uderzenia. Wniosek taki nie uwzględnia ani tego, że zdarzenie nie było zupełnie błahe, skoro na miejsce przyjechała karetka pogotowia i zabrała powoda w celu dalszej diagnostyki (wykonania badania tomografii komputerowej głowy) ani tego, że z zaleceń lekarskich ale również z opinii biegłych wynika, że powodowi zalecono odpoczynek przez siedem dni, w czasie których leżał w łóżku. Nie sposób zatem zasadnie twierdzić, że cierpienie fizyczne powoda ograniczało się wyłącznie do momentu zdarzenia. Już zatem w samym zakresie fizycznym niewątpliwie miało ono wymiar szerszy. Sąd Okręgowy nie podziela jednocześnie tego wniosku Sądu Rejonowego, w którym przyjął on, że wypadek nie spowodował żadnych następstw w sferze psychicznej u powoda. Lektura opinii Zakładu Medycyny Sądowej w K., a zwłaszcza tej jej części, która poświęcona jest badaniu psychologicznemu i jego wnioskowi, pozwala na stwierdzenie, że powód w sferze psychicznej odczuwał skutki wypadku w znacznym odstępstwie czasowym od chwili jego wystąpienia. Faktem jest, że w dużej mierze za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest osobowość powoda i jego nieumiejętność radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, co powoduje narastanie lęku, niemniej sama ta dysfunkcja powoda, bez zaistnienia wypadku, nie spowodowałaby wystąpienia u niego takich konsekwencji. Gdyby nie wypadek powód nie odczuwałby lęku, poczucia krzywdy, wzmożonego napięcia i nie musiałby borykać się z pokonaniem stresu, z którym nie umie sobie poradzić, a który swe źródło ma przecież w doznanym przez niego urazie. Nie można zatem przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda tych okoliczności pominąć i całkowicie przerzucić odpowiedzialność za jej wystąpienie na osobowość powoda i jego dysfunkcję. Równie dobrze bowiem można byłoby obciążyć powoda tym, że znalazł się w danym momencie w sklepie, bo gdyby go tam nie było, nie doznałby w ogóle urazu. Tymczasem nie taka jest konstrukcja odpowiedzialności za wyrządzenie szkody, a funkcją zadośćuczynienia jest naprawienie krzywdy, której rodzaj i wymiar może być różny, niekoniecznie dający się ująć w ramy mierzalnego procentowo trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Odczucie też krzywdy u każdego człowieka może być inne, inny może być jej wymiar i inne konsekwencje. Dlatego też oceny jej wystąpienia dokonywać należy indywidualnie, uwzględniając okoliczności danego przypadku i odnosząc je do konkretnego poszkodowanego.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy przyznając zadośćuczynienie Sąd winien brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, które mogą mieć wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie podkreśla się, że niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. okoliczności wypadku i postawa sprawcy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r. 3 CR 173/60 OSN 1962/I poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r. II PR 280/65 OSNCP 1966/10 poz. 168 i z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/2000 nie publ., z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67 OSNCP 1968/6 poz. 107 oraz z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80 OSNCP 1981/5 poz. 81). Okoliczności te mogą bowiem w danym przypadku wpływać w sposób istotny na odczuwaną przez poszkodowanego krzywdę. Tak właśnie jest w przypadku powoda, czego Sąd pierwszej instancji w ogóle nie wziął pod rozwagę. Trzeba bowiem zauważyć, że wypadek zdarzył w sklepie, w którym każdy powinien czuć się bezpiecznie. Strona pozwana winna dołożyć wszelkiej staranności, aby zapobiec wystąpieniu zdarzenia, którego przyczyną jest brak dbałości o jakość zamontowanego urządzenia, które spadło na głowę powoda. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy od chwili uszkodzenia elementu do chwili wypadku upłynął znaczny okres czasu, umożliwiający dokonanie naprawy, albo przynajmniej jego zabezpieczenia w trosce o życie i zdrowie klientów. Aspektu tego nie sposób pominąć, jak również nie sposób pominąć postawy strony pozwanej, która konsekwentnie, mimo oczywistości jej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, czuje się od niej uwolniona i nie zaproponowała powodowi choćby symbolicznej rekompensaty, czy przeprosin, czego można oczekiwać od podmiotu, który swój zysk buduje dzięki klientom, o których bezpieczeństwo winien w sposób szczególny dbać. To właśnie ta postawa przyczyniła się do tego, że skutki psychiczne wypadku u powoda mają tak odległy zasięg. Zwrócił na to uwagę biegły P. K. składając opinię uzupełniającą i powołując się na badania, z których wynika ewidentny związek z postawą sprawcy negującego

swoją odpowiedzialność a konkretnymi dolegliwościami poszkodowanego, które mogłyby nie wystąpić, gdyby sprawca wykazał empatię dla tegoż pokrzywdzonego.

Dlatego też, uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego przyznane powodowi przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest niewspółmierne do doznanej krzywdy tj. rażąco za niskie. Zwracając uwagę na główny charakter zadośćuczynienia, jakim jest kompensacja doznanej krzywdy, Sąd Okręgowy uznaje, że żądanego przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 5000 zł nie można uznać jako wygórowanego.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W punkcie 2 - dzieląc wnioski i wywody Sądu Rejonowego w zakresie bezzasadności żądanego odszkodowania, skoro w świetle opinii Zakładu Medycyny Sądowej w K., brak było podstaw do stosowania leków – oddalono dalej idącą apelację.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie żądania głównego pociągnęła zmianę rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów, przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i przyjęciu, że powód uległ tylko co do nieznaczonej części swojego żądania (ok. 2 %), co uzasadniało obciążeniem tymi kosztami w całości stronę pozwaną. Na zasądzona tytułem kosztów na rzecz powoda kwotę złożyła się opłata od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika oraz uiszczona przez niego zaliczka na pokrycie wydatków związanych z opinią biegłych.

Również podstawą orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego stanowił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Oddalenie apelacji w nieznacznym tylko zakresie powodowało obciążenie w całości kosztami tego postępowania strony pozwanej, a obejmują one wynagrodzenie pełnomocnika powoda. W konsekwencji strona pozwana jest obowiązana do uiszczenia opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód został zwolniony (art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).